KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 540, półrocznie 270 kwartalnie — mk 135, miesięcznie mk 45. —

OGLOSZENIA, Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10 Zwyczajne Mk 7,50 Drobne Mk. 1 — za wyraz, najmniej Mk 5. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC ulica DęblińskaNr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 9 do 11 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—8 w

PRENUMERATE i OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowiucjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 3.00** (Na G. Sląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC czwartek dnia 18 listopada 1920 roku Nr. 265 Rok XV

Samí o sobìe.

W powodzi artykułów prasy niemieckiej, poświęconych zagadnieniom własnym, wybija się na pierwsze miejsce artykuł, zamieszczony przez „Rheinische Republik" w nr. 45 pod tyt.: „Przygotowanie rewanżu przez rząd prusko-niemiecki".

Artykuł ten, poświęcony głównie ostatnim mowom Fehrenbacha i Simonsa w parlamencie, jest wyrazem tego, co nie myślący po prusku Niemiec sądzi o stosunkach obecnych. Przewodnią myślą Fehrenbacha jest zdanie, że młodzież niemiecka winna się przygotowywać do wojny rewanżowej. Gdy chodzi o politykę wschodnią, Fehrenbach mówi teraz o ścisłej neutralności wobec bolszewików, ale zapomina całkiem o tem, że przed klęską bolszewicką całe Niemcy pragnęły sojuszu wojskowego ze sowietami i że nastrój taki był właśnie dokładnem od biciemtego, czego pragnął obecny rząd niemiecki. Fala więc antybolszewicka powstała dopiero po bitwach nad Wisłą, pod Grodnem i Lidą, wydając złe świadectwo niemieckiej polityce.

Politycy niemieccy jedno teraz mają na celu — oto chcą oni pokłócić Francję z resztą sprzymierzeńców i wtedy mieć możność zwycięskiej z nią wojny. Do wojny tej prą oni z całą siłą. Ale na wojnę mieszkańcy Nadrenji patrzą nieco inaczej, niż inni Niemcy „Rheinische Republik" bowiem, zwracając się do Fehrenbacha, mówi: „Siejesz pan nienawiść, ale taka polityka może się udać na wschodzie Prus, lecz nie nad Renem, gdzie ludzie na wszystko patrzą po swojemu i dobrze wiedzą, jaka jest różnica między postępowaniem Francuzów i Prusaków."

Omawiając z kolei mowę Simonsa, autor artykułu podkreśla rzecz niezmiernie charakterystyczną: Oto Simons również zawzięcie występuje przeciwko Francji, lecz w sprawie motorów Diesla, która stanowi jedną z najpoważniejszych podwalin przemysłu niemieckiego, zachowuje on całkowite milczenie, jakkolwiek jest ona ważniejszą od wszystkich żądań, jakie postawiła Francja; robi zaś to dlatego jedynie, że żądanie zniszczenia motorów Diesla wyszło od Anglji. Gdyby to żądanie wysunęła Francja, napewno całymi tygodniami prasa niemiecka pisałaby tylko o tem.

I Simons mówi o rewanżu, ostrzega tylko, że jeśli ktoś tego rewanżu pragnie powinien ciągle o nim myśleć, lecz nigdy nie mówić. A że głosy takie nie są odosobnione, świadczy zjazd niemieckich nacjonalistów w Hanowerze, na którym wszyscy mówcy bardzo gorąco wypowiadali się za wojną przeciw Koalicji, czyli w pierwszym rzędzie przeciw Francji; walka ta „ma poprowadzić do zwycięstwa i do urzeczywistnienia zamiarów cesarza Wilhelma."

Pruscy politycy chcą więc wspólnej akcji niemieckiej, chcą nowej wojny. Na to jednak Nadrenja zgodzić się nie może. Jeżeli w każdych 100 markach podatku Nadrenja płaci 45 marek, a pozostałe 9 prowincji razem tylko 55, to polityka unitaryzmu jest wielką dla Nadrenji krzywdą; nigdy też ona na nią się nie zgodzi, boć przecież przy równym podziale z owych 42 marek dostanie ona tylko 10, czyli więc swoim kosztem będzie żywić Niemcy i podsycać ich zamiary wojenne. W dodatku, gdyby istotnie do wojny doszło, toczyć się ona będzie na ziemiach Nadrenji, która zostałaby zniszczona, tembardziej więc na wojnę zgodzić się nie chce i protestuje nie tylko przeciwko polityce Prusaków, ale i przekłada wielkie ciężary wbrew woli i interesom tych, którzy ponosić je mają.

Ten głos niemców nadreńskich o pruskiej zachłanności dałby się zostosować całkowicie i do Śląska Górnego, który także jest dla Prus dojną krową i który także łatwo paść może ofiarą pruskiej polityki nienawiści.

ski.

Zjazd stronnictwa chrześć demokr.

W ub. czwartek obradował w Krakowie Zjazd delegatów Pol. Stronnictwa Chrześcjańskiej Demokracji Zachodniej Małopolski. W sali Domu katolickiego przy ul. św. Tomasza zgromadziło się przeszło 120 delegatów z Małopolski, okręgu dąbrowsko-sosnowieckiego, okręgu olkuskiego i Orawy. Zjazd zagaił red. K. Holeska i powitał przybyłych delegatów, jakoteż posłów, delegata Klubu sejmowego Chrześcijańskiej Demokracji, p. Harasza z Łodzi i członków Klubu katolicko-ludowego w Sejmie posłów: ks. dr. Lubelskiego, Matakiewicza i Maślankę.

Przewodniczącym Zjazdu wybrano p. inż. A. Adelmana, zastępcą ks. prob. Pawłowskiego z Bolesławia z pod Olkusza, sekretarzami p. Kusia, delegata organizacji chrześc. dem. okręgu bialskiego i p. Koniośnego z Przemyśla.

Na zjeździe zabierało głos szereg mówców, którzy omawili w swych przemówieniach ogólną sytuację w kraju. Zaznaczył między innemi prof. inż. Mianowski, charakteryzując sytuację ostatnich paru miesięcy, że obecnie „plony zwycięstwa wydzierają sobie p. Daszyński, p. Witos, to znowu naczelne władze wojskowe".

Za główne zło obecnej chwili mówca poczytuje apatję inteligencji, gdy żydowska energicznie działa, prowadząc zastępy socjalistyczne. „Idee takie jak bolszewizm i socjalizm mogą być tylko pobite „przez szczytną ideę chrystjanizmu". Wezwaniem do wyrabiania się na katolików czynu zakończył inż. Mianowski swoję mowę.

Inni mówcy, jak poseł Harasz, ks. Ludwik Kasprzyk, poseł Matakiewicz (str. katol. Lud.) już oświetlali obecną sytuację w kraju, już to sprawy sejmowe, już to organizację stronnictwa „Chrześć. Dem." W zakończeniu poseł Maślanka zwrócił uwagę. na niecną robotę lewicy i dwulicowość pol. stron. lud.

Krótka epopeja żołnierza-ochotnika.

Czwarty z rzędu syn d-ra J. Eysymonta z Sosnowca jest czwartym z rzędu żołnierzem-ochotnikiem w W. P. z tych, którzy z tej rodziny poszli bronić Ojczyzny. Uczeń kl. 7 ej gimnazjum Staszyca wstąpił w lipcu r. b. do wojska i pomimo wady serca po kilkotygodniowem wyćwiczeniu poszedł na front. Uczestniczył w kilku bitwach i w bitwie pod Oranami, gdzie jego pułk został zdziesiątkowany a Stanisław Eysyment był ranny. Pięć dni przebył bez opatrunku, aż się wreszcie dostał do jednego ze szpitali Białostockich, gdzie lekarze i sanitarjuszki należały wyłącznie do neutralnej mniejszości narodowej. Czy to wskutek neutralności, czy dla innych jakichś przyczyn, nikt rannego przez trzy dni nie obejrzał i nikt go nie karmił. O chleb trzeba było toczyć walki z zarządem szpitala a po pożywieniu wykradając się chyłkiem ze szpitala udawać się do „cioci Imci" (Y. M. C. A.) gdzie za tanie pieniądze otrzymywało się kakao. Po 10 dniach trafił nareszcie do szpitala czerwonego Krzyża w Warszawie, gdzie znalazł opiekę i leczenie. Po wyzdrowieniu został w kadrze swego pułku w Warszawie w kompanji uzdrowieńców, a stamtąd został wypuszczony na bezterminowy urlop w celu kontynuowania nauk.

Ponieważ jego rzeczy cywilne zginęły gdzieś w kadrze, dano mu na drogę stare obszarpane ubranie żołnierskie, w którym pokazać się na ulicę nie było sposobu, a ponieważ przybył do Sosnowca w sobotę a w sobotę i niedzielę sklepy są pozamykane, więc miał na sobie idąc do szkoły w poniedziałek strój następujący: czapkę pierożek bez orzełka i Nr. pułku, palto cywilne zapięte, pod niem mundur żołnierski bez patek i wężyka, spodnie cywilne. Więc, jak widać, był ubrany zupełnie po cywilnemu. Kiedy przechodzili z kolegami niedaleko cerkwi, spotkali podporucznika 11 pułku piechoty kwaterującego w Będzinie i Sosnowcu. Koledzy ubrani po wojskowemu salutowali mu, dwóch zaś ubranych po cywilnemu nie salutowało. Wtedy ów podporucznik zawołał ich do siebie, zaczął łżyć od ostatnich słów żołnierzy ochotników wogóle, nazywając ich bandą żebraczą i gorzej i uderzył Stanisława Eysymonta w twarz, dodając, że on, podporucznik, zawsze bije taką bandę po pyskach.

Ochotnicy, uczniowie-żołnierze, nie dali za wygraną. Poszli za rycerskim oficerem i spytali się o jego nazwisko i pułk. Okazało się iż rycerski mąż jest byłym wojskowym z armji austrjackiej, podporucznikiem 11 puł. piech. p. Końskim.

Żołnierze zameldowali o tem dyrektorowi szkoły, który obiecał sprawę przedstawić osobiście p. ministrowi wojny i zawiadomili o tem miejscową komendę placu. Dodać należy, że rycerski podporucznik był zupełnie trzeźwy.

Spytamy się, co robił ów rycerz od mordobicia wtedy, kiedy ten żołnierz szedł pod Oranami z bagnetem na karabiny maszynowe? Pewno pił kawę w restauracji Zacisze i tam zdobywał swój animusz!

Czy panu podporucznikowi Końskiemu nie wiadomo, że uderzyć oficerowi jest gorszem niż dorosłemu pobicie małego dziecka, a pobicie na ulicy cywilnego jest zwykłą chamską burdą?!

To też sprawa ta p. Końskiego zostanie rozgłoszoną urbi et orbi i może wybawi armię polską od podobnych oficerów.

Z Górnego Śląska

Odszkodowania a Górny Śląsk.

Drugi artykuł tekstu umowy francusko-angielskiej w sprawie odszkodowań niemieckich dla Francji ogłoszonego w sobotę, który przewiduje konferencję ministrów sprzymierzonych w Genewie w celu przedyskutowania wyso-

kości odszkodowania niemieckiego, która to konferencja miałaby się odbyć po plebiscycie górnośląskim wywołuje w większości prasy francuskiej zaniepokojenie i z dziwienie, że można było sprawę odszkodowań połączyć w ten sposób ze sprawą górnośląską.

Le „Journal" powiada że to postanowienie będzie miało za skutek otwarte zachęcenie nadzieji Niemiec, które wiedzą już doskonale, że Anglja niechętnieby widziała, gdyby Polska otrzymała bogate zagłębie górnicze na Górnym Slą̨sku. Dziennik wyraża obawę, ażeby nie podejrzewano Francji, że jest zainteresowana w powodzeniu tego manewru angielskiego.

„Figaro" zapytuje, czy nie należy obawiać się prób wpływania na francuskich delegatów zapomocą rozumowania, jakoby Niemcy nie mogły zapłacić odszkodowania Francji, gdyby straciły Slą̨sk Górny „Figaro" w dalszym ciągu obawia się, że będzie się odbywała presja na francuskich delegatów, ażeby zamknęli oczy na plebiscytowe machinacje Niemców zmierzające do tego, ażeby plebiscyt obrócił się na niekorzyść Polski.

Ciekawy okólnik.

BYTOM, (wł). Główna centrala Heimatstrojerów rozsyła po całych Niemczech okólnik do swoich grup miejscowych, ażeby te podpisywały oświadczenia, jakie Polacy wysyłają do wszystkich Górnoślązaków celem wygotowania list wyborczych. Okólnik ten podpisany przez Karola Müllera z Wrocławia wzywa wszystkich Heimatstrejerów, ażeby udaremniali nowy sposób agitacji polskiej. W tym celu należy o tem donosić władzom niemieckim, a Polaków, którzy się zajmą wypisywaniem tych list, należy oddać policji do 'ukarania. Oprócz tego powinni wszyscy Niemcy Górnoślązacy energicznie zaprotestować przeciwko działalności polskich agitatorów. W jakim kierunku protesty należy ujmować, jeszcze później doniesiemy. Obecnie z powodu naprężonych stosunków miejscowe grupy nie powinny jednakże wysyłać żadnych protestów aż do tego czasu, kiedy stosunki znów się unormują.

Okólnik powyższy świadczy o tem, że Niemcy przygotowują jakieś nowe zbrodnicze zamiary, które nazywają protestami. Widocznie muszą się bardzo obawiać wpływów organizacji polskich, że zapomocą gwałtów chcą przeszkodzić polskiej pracy plebiscytowej.

Stosunki aprowizacyjne.

„MYSŁOWICE, (wł). Powróciło tu kilku żydów polskich z Berlina, którzy bawili też jakiś czas na Slasku Dolnym i Srodkowym. Opowiadają oni, że w Niemczech Srodkowych panuje szalona drożyzna.

Biedniejsza ludność przymiera głodem. W Berlinie skromne całodzienne utrzymanie kosztuje 300 mk. niem. Sprzedaje się tam tylko kiełbasa końska i czarny chleb podejrzanej wartości i zawartości.

Białego chleba nie można dostać. Za to na Slą̨sku Dolnym i Srodkowym można się dokupić już żywności a szczególnie drobiu, który w stanie martwym szmuglowany jest z Górnego Slą̨ska. G. Slą̨sk w porównaniu z Niemcami — to raj obiecany.

Wycieczka dziennikarzy.

BYTOM. (PAT). Do Bytomia przybyła wycieczka dziennikarzy. W sobotę wieczorem odbyli dziennikarze konferencję z komisarzem Korfantym. W niedzielę przed południem zaznajomili się z obecną sytuacją na Górnym Slą̨sku na podstawie referatów kierowników poszczególnych wydziałów komisarjatu plebiscytowego. W niedzielę po południu wzięli udział w masowych wiecach polskich.

Wieczorem tegoż dnia odbyło się w kasynie klubu górnośląskiego towarzyskie zebranie w którem oprócz przybyłych dziennikarzy wzięli udział miejscowi działacze narodowi, oraz generalny konsul Siedlewski z Opola. Drogich gości powitał komisarz Korfanty, wyrażając nadzieję, że przyjazd dziennikarzy przyczyni się do zwiększenia zainteresowania społeczeństwa polskiego sprawą górnośląską i zacieśnienia braterskich węzłów między Macierzą i starą dzielnicą piastowską.

Blokada morza Czarnego.—Zabezpieczenia przeciwsowieckie

LONDYN (wł.) Dzienniki londyńskie donoszą, że rozpoczęła się już blokada wybrzeży czarnomorskich przez kontrtorpedowce angielskie. Celem blokady, jest niedopuścić do ewentualnego nawiązania kontaktu z Turcją.

Żydowsko-sowieckie pogróżki

RYGA (wł) „Siewodnia", dziennik żydowsko-rosyjski w Rydze, ogłasza z kół rosyjskich, że rosyjska delegacja pokojowa zgłosi nowe żądania z powołaniem się na sukcesy wojsk sowieckich, jak również na rokowania w Spa w czasie pochodu bolszewików na Warszawę, kiedy to Polska zobowiązała się wycofać na linję Curzona oraz opróżnić także między innemi Wilno Delegacja sowiecka poruszy także sprawę Galicji Wschodniej i G. Slą̨ska,

Polska może być zagrożona przez Sowiety

PARYŻ PAT Le Temps, omawiając klęskę Wrangla stwierdza, że Polska może być z tego powodu w najbliższej przyszłości zagrożona. Dziennik zwraca uwagę na fakt, że Polska nie mogła narazić się na podobne napaści.

P. Dąbski i p. Joffe w Rydze

RYGA (wł.) Po przybyciu do Rygi odbył wiceminister Dąbski naradę z przewodniczącym delegacji sowieckiej, p. Joffe'm. W kołach delegacji sowieckiej podają, że p. Joffe wystąpił bardzo stanowczo przeciw niejasnemu, jak twierdzi stosunkowi Polski do działań Bałachowicza i Petlury. Sowiety, wedle jego zapewnień, pragną pokoju, ale nieokreślony stan rzeczy z Bałachowiczem i Petlurą uważają za gorszy niż otwartą wojnę z Polską, do której mogą być pchnięte w toku walk z tamtemi wojskami.

Ciężkie położenie Petlury.

BUKARESZT (P.A.T). Ajencja Damiana donosi z Czerniowiec: Petlura wystosował dziś prośbę do komendanta 4-ej rumuńskiej dywizji gen. Jadgca, aby udzielił jemu i jego sztabowi prawa azylu na terytorjum rumuńskiem.

Bolszewicy w Kamieńcu Podolskim.

TARNOPOL (wł.) Wedle ostatnich wiadomości dzisiaj rano wojska sowieckie zajęły Kamieniec Podolski. Władze polskie za Zbruczem wydały zarządzenia w celu rozbrojenia tych oddziałów ukraińskich, które pod naporem wojsk czerwonych, nie mając innego wyjścia, zechcą przekroczyć Zbrucz. Od strony Płoskirowa podążają znaczne grupy uchodźców, szukających schronienia w Polsce.

Z konferencji pokojowej w Rydze.

WARSZAWA (P. A. T). Wydział prasowy Min. Spr. Zagr. komunikuje: Inauguracyjne posiedzenie konferencji pokojowej w Rydze odbędzie się w dniu 17 bm. Na posiedzeniu tem będą wygłaszane mowy powitalne poczem nastąpi sprawdzenie pełnomocnictw oraz wybór poszczególnych komisji.

O Gdańsk.

PARYZ. 16 XI. P.A.T. Wedle Temps'a przedstawiciele Polski winni podpisać konwencję polsko-gdańską, Liga Narodów zaś ze swej strony powinna udzielić Polsce mandatu, zabezpieczającego ewentualną obronę Gdańska.

Wrangel wyjechał.

LYON. Radio P.A.T. Sewastopol został ewakuowany: Gen. Wrangel odjechał na rosyjskim statku „Korniłow". Rząd amerykański i czerwony krzyż przychodzą z pomocą uciekinierom.

Proklamacja w. m. Gdańska.

GDANSK (P A T) W poniedziałek odbyło się uroczyste posiedzenie konstytuanty gdańskiej na którem przedstawiciel Ententy, pułk. Stutt dokonał proklamacji wolnego miasta Gdańska W uroczystym tym akcie wzięli udział w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej komisarz generalny p. Biesiadecki jego zastępca p. Jełowiecki. przedstawiciele wojskowości polskiej w Gdańsku, admirał Borowski i major Wilczek oraz wszyscy przebywający w Gdańsku przedstawiciele obcych państw

Nowy poseł

WARTZAWA. (PAT) „Gaz. Porao." donosi, że na miejsce zmarłego posła Władysława Dąbskiego zasiadł poseł proboszcz Wojnarowicz.

Referendum i ustrój parlamentarny.

Dążności demokratyczne XVIII. i XIX. w. znalazły najdobitniejszy wyraz w dziele filozofa francuskiego Russeau: Umowa społeczna. Opowiada się on w niej za najszerzej pojętą wolnością, która jest znamieniem i pierwszorzędną wartością człowieczeństwa. Wolnym jest człowiek. podlegający nie ludziom, ale prawu, które sam tworzy. Wtedy bowiem jest każdy równorzędny z innymi i uzyskuje równy udział w rządach. Według Russeau prawnym jest tylko ustrój rzeczypospolitej, gdzie wszyscy obywatele biorą udział w uchwaleniu wszystkich ustaw.

Jest to dosadny wyraz idei „zwierzchności ludowej" i rządów ludowych bezpośrednich W małych państwach można to uskutecznić, choć z trudnością. Zjawia się ta zasada w postaci t. zw. referendum czyli przedłożenia (w kantonach Szwajcarj) Trzy są jego rodzaje: referendum przymusowe fakultatywne i inicjatywa ludowa

Referendum przymusowe polega na tem, że każda ustawa musi być poddana głosowaniu wszystkich czynnych obywateli inaczej nie uzyska mocy obowiązującej

Referendum fakultatywne (dowolne) określa, że wówczas tylko należy oddać daną ustawę, przedłożoną przez parlament, pod powszechne głosowanie, jeżeli zażąda tego pewna ilość obywateli.

Inicjatywa (przedsiębiorczość ludowa streszcza się w tem, że pewna ilość obywateli ma prawo przedłożyć projekt ustawy, który poddaje się potem głosowaniu powszechnemu

Atoli rozwój politycznego życia potoczył się w przeważnej większości państw w odmiennym kierunku Stworzył t. zw. ustrój parlamentarny. Polega na tem, że władza ustawodawcza spoczywa w przedstawicielstwie społecznem, czyli że społeczeństwo rządzi się pośrednio

Ustrój parlamentarny powstał i rozwinął się w Anglji (od r. 12 5) Niezależnie rozwijał się również w Polsce (sejm i sejmiki) Główne zasady ustroju parlamentarnego dadzą się ująć następująco: 1) posłowie otrzymują swą władzę od narodu, który jej sam wykonywać nie może: 2) chociaż wybrani w różnych okręgach są przedstawicielami całego narodu: mogą obradować i rozstrzygać nie tylko w sprawach miejscowych. ale w sprawach dobra ogólnego; 3) są niezależni w wykonywaniu swej władzy i nie mogą być krępowani instrukcjami (wskazówkami: 4) wybierani są na pewien czas, aby naród mógł nadzorować ich działalność i w danym razie odmówić im zaufania przez pominięcie przy wyborach następujących

Zewnętrznie przedstawia się ustrój parlamentarny jako system dwu izb. Stosunek izb i postać ich różną jest w róznych krajach; w nie wielu i to drobniejszych państwach zaprowadzono system jednoizbowy Zależnie od ustroju państwa — monarchia czy rzeczpospolita — różnem jest znaczenie parlamentu

W monarchji parlament niema pełnej władzy ustawodawczej Każda jego uchwała musi otrzymać sankcję, czyli zatwierdzenie monarchy, aby była obowiązującą. W rzeczypospolitej natomiast uchwały parlamentu nie potrzebuja zatwierdzenia prezydenta. Może on najwyżej zawiesić ją przez t. zw. veto (nie pozwalam) ale jeżeli parlament powtórnie tę samą uchwałę poweźmie, obowiązuje ona bez względu na wolę prezydenta Zachodzić tu mogę tylko różnice co do czasu, w którym można uchwałę daną powtórnie wprowadzić na obrady parlamentu a nadto czy powtórna uchwała musi przejść zwyczajną większością głosów (Francja) czy kwalifikowaną (t. j. oznaczoną np. $^2/_3$, $^3/_5$ itd W Stanach Zjednoczonych $^2/_3$)

Parlament jest władzą ustawodawczą. ale ma też pewne prawa władzy wykonawczej (administracyjnej). Uchwala budżet, czyli stan dochodów i wydatków państwa; ma prawo żądać wyjaśnień od rządów w sprawowaniu władzy wykonawczej (wnoszeniu interpelacji) pociąga wreszcie rząd do odpowiedzialności karnej lub politycznej Ten ostatni rodzaj wtrącania się parlamentu do zarządzeń władzy wykonawczej ma wybitne znaczenie w krajach gdzie wprowadzono t. zw. rządy gabinetowe, polegające na tem, że ministrów dobiera monarcha lub prezydent z grona członków parlamentu cieszących się zaufaniem większości W monarchji jednak o rządach gabinetowych monarcha jest i tak ważnym czynnikiem i często samodzielnym zwłaszcza w sprawach polityki zagranicznej Okazało się to we Włoszech i Grecji w czasie ostatniej wojny światowej, kiedy o kierunku polityki państwowej rozstrzygnął monarcha.

E. Jelonek.

Bolszewickie ultimatum z amnestją.

BERLIN. (wł.) Biuro Wolffa otrzymuje z Moskwy następującą wiadomość Dowództwo wojsk bolszewickich frontu południowego wystosowało do Wrangla następującą radiodepeszę;

„Jest oczywistem, że dalszy opór waszych wojsk jest bezużyteczny. Proponujemy wam zaprzestanie walki. Złóżcie broń, .zarówno armja, jak marynarka Jeśli przyjmiecie te propozycje Rady Rewolucyjnej frontu południowego, to Rada, z mocy pełnomocnictw jakie posiada od centralnej władzy sowieckiej, ofiarowuje wam i całemu dowództwu amnestję. Kto nie chce pracować w Rosji sowieckiej, może odjechać swobodnię zagranicę jeżeli zobowiąże się słowem honoru nie brać więcej udziału w walkach przeciw Rosji sowieckiej Czekamy odpowiedzi radiotelegraficznej do 24 godzin.

Sprawa jeńców.

WARSZAWA (PAT) Dnia 15 bm. w ministerstwie spraw zagranicznych odbyło się pod przewodnictwem podsekretarza stanu St. Dąbskiego posiedzenie komisji spraw zagranicznych w sprawie repartjacji jeńców polskich w Rosji. Liczba jeńców polskich w Rosji przedstawia się jak następuje: zakładników, jeńców cywilnych, zarejestrowanych w Czerwonym Krzyżu 5000. jeńców wojennych z wojny polskiej i wszechświatowej 60000, uchodźców polskich w Rosji Centralnej 18000 polaków na Syberji 3000 polaków w Turkiestanie, na Kaukazie i Krymie 200000, razem około 300000 Komisja międzyministerjalna przyjęła dalej do wiadomości, że celem zrealizowania pracy informacyjnej został powołany przy departamencie konsularnym M S Z Podsekretarz stanu p St Dąbrowski wysiał tegoż wieczoru do Rygi na ręce podsekretarza p. Dąbskiego depeszę w sprawie wykonania art. 7 i 8 umowy z dn. 12 października z żądaniem energicznego dopominania się o los polaków w niewoli bolszewickiej.

Tymczasowy statut dla Spisza i Orawy.

WARSZAWA. (P A T) Na terytorjum Spisza i Orawy przyłączonym do Rzeczypospolitej Polskiej wydał delegat rządu dla Małopolski dr. Gałecki tymczasowy statut administracyjny, jako instrakcje tymczasową dla starostwa spisko-orawskiego.

Zamęt w Grecji

PARYZ. Hawas. (P A T) Wedle wyników wyborów w Grecji Wenizelos ma opuścić Grecję i donadza liberałom, aby zgodzili się na wolę narodu Giełda została zamknięta w obawie paniki z racji utworzenia się nowego gabinetu.

Konferencja ambasadorów a G. Śląsk.

GENEWA. (wł.) Hawas. Nowe posiedzenie Rady ambasadorów w sprawie Górnego Śląska odbędzie się w środę, dnia 24 listopada.

Z Sejmu.

Zmniejszenie liczby urzędników. Potrzeby wojska.

WARSZAWA (PAT) Posiedzenie Sejmowe z dnia 16 b. m. w sprawie powołania Komisji Sejmowej dla czuwania nad zmniejszeniem liczby urzędników, poseł Puławski, jako referent stwierdza nadmiar sił urzędniczych i proponuję rezolucje, aby w tym celu powołać komisję składającą się z 5 ciu członków.

Poseł Daszyński oświadcza, że ludność wiejska odczuwa również nadmiar urzędników. Rezolucję przyjęto z propozycja, by 6 najważniejszych klubów sejmowych wyznaczyło członków do tej komisji.

Następnie poseł Skarbek wnosi o zatwierdzenie rozporządzenia R. O. P. o daninie na potrzeby wojska i uchwalenie ustawy w przedmiocie częściowej zmiany tego rozporządzenia. Poseł Dębski wzywa rząd, by artykuł o zwalnianiu od tego podatku miejscowości zniszczonych był istotnie wykonany i zaznacza, że rozkład podatków na wsi był niesprawiedliwy i nierównomierny. Poseł Rosset składa rezolucję wzywającą rząd do potrącenia wpławnej już daniny i by ministerstwo skarbu zarządziło nowy podatek dodatkowy. Na wniosek posła Skarbka, celem uzgodnienia poprawek, dyskusję w tej sprawie odłożono do piątku. Poczem przystąpiono do dyskusji nad art 103 konstytucji, traktującym o zasadzie własności. Poseł Kiernik oświadczył że różnice między formułą większości a projektem P. P S. nie są zasadniczej różnicy, bowiem mniejszość nie kwestionuje zasad własności, raczej tylko granicę nietykalności, względnie rozmiar wywłaszczenia i ewentualne odszkodowania.

Z Komisji.

Tajemnica insygnjów koronnych.

Na czwartkowem posiedzeniu komisji wojskowej pos. Skarbek (Związek Ludowo-Narodowy) poruszył sprawę która pojawiła się w początkach lipca na łamach dzienników niektórych, wobec jednak ogólnej depresji i trwogi z powodu zbliżających się hord bolszewickich, nie zwróciła należytej uwagi. A przecież tu chodzi o regalja królewskie, które w czasach porozbiorowych usunięto z przed oczu zaborców i tylko krążąca uporczywie i przechodząca z pokolenia na pokolenie legenda głosiła, że regalja ukryli ludzie dobrej woli i oddadzą je rządowi polskiemu. Rząd rosyjski czynił poszukiwania w kościele we Włodzimierzu Wołyńskim. Wszelkie jednak usiłowania zaborcy spełzły na niczem. Dopiero w ostatnich dniach czerwca b. r. zjawiło się u proboszcza włodzim. ks. Milanowskiego trzech oficerów, którzy pokazali mu z Naczeln. D-twa rozkaz dokładnego zrewidowania całego terytorjum kościelnego, nie podając jednak celu poszukiwań. Wobec wyraźnego rozkazu Nacz. Dowództwa, proboszcz ustąpił, przybyli zamknąwszy wszystkie drzwi, zabrali się do gruntownych poszukiwań, posuniętych do zrywania podłóg, rozbijania murów itd. Drugiego dnia proboszcz, zaniepokojony poszukiwaniami, domyśliwszy się celu rewizji na zasadzie zestawienia faktów z przeszłości, zwrócił się do oficerów owych z pytaniem o wyniki poszukiwań. Wobec niejasnych odpowiedzi powziął podejrzenie co do czystości podłoża całej sprawy i udał się do komendy placu z prośbą o pomoc. Komendant placu odpowiedział, że N Dow. zawiadomiło go na kilka dni przedtem o przyjeździe kpt. Stan. Zmigrodzkiego, dyr. Gambarzewskiego i trzeciego jeszcze oficera, dając równocześnie rozkaz udzielenia im wszelkiej pomocy. Na prośbę proboszcza obiecał wysłać w ślad oficerów, aby zbadać czy insygnja dostaną się w powołane ręce. Tymczasem przybyli wynieśli z kościoła okute skrzynie z regaljami i nie pozwoliwszy proboszczowi stwierdzić zawartości skrzyń, wywieźli je do Warszawy. Zawiadomiony dość późno o tem ks. kp. Dubowski przyjechał zaraz, jednak zapóźno i doniósł o fakcie telegraficznie Nacz. Państwa. Od tego czasu minęły już 4 miesiące. Fakt pozostał w tajemnicy, zainteresował szerokie koła, lecz nie został wyjaśniony dotychczas przez Naczelne Dowództwo.

Pos. Załuska (Zw. L.-N.) stwierdza, że sprawa zniknięcia insygnjów poruszyła szerokie koła społeczeństwa, że winna być zbadana, że przecie żyją osoby, które mogą i winny ją wyświetlić, jak proboszcz włodzimierski, jak ks. Dubowski, jak prof. Gambarzewski, jak rotmistrz Zmigrodzki, jak wreszcie IV. Dowództwo, będące w tem samem dotychczas ręku, Są to zbyt cenne dla narodu polskiego skarby, materjalne i moralne, że ich losy tylko wykolejeńców obchodzić nie będą. Cień pada na Nacz. Dow., że dotychczas nie dało dokładnych wyjaśnień.

Żadnych wyjaśnień ze strony Naczelnego Dowództwa na tym posiedzeniu nie udzielono. Sprawa ta będzie omawiana na następnem posiedzeniu komisji.

Skutki złego uposażenia urzędników skarbowych.

Jakie są skutki złego uposażenia urzędników państwowych dowodzą liczne fakty nadużyć, popełnianych często jedynie z tego względu, że urzędnicy państwowi są źle wynagradzani.

Że tak jest a nie inaczej— świadczą pensje np. urzędników kontroli skarbowej, którzy pobierają jako nieżonaci 1,500 mk. miesięcznie a jako żonaci 2000 mk. i to z dodatkami drożyźnianymi. Czyż pensja taka może wystarczyć na opędzenie najskromniejszych chociażby potrzeb życiowych?!.. Tem upośledzeniem (szczególnie jeżeli mowa o urzędnikach Min. Skarbu) tłumaczyć sobie należy przestępstwa służbowe, wkraczające nieraz w dziedzinę kryminalistyki.

Z poniedziałku na wtorek urzędnik kontroli skarbowej p. B. dzięki wskazówkom 3 ch żydów: Kapelmajstra. Szyjewicza Klimberga, zatrzymał na Radosze dwuch żydów przemytników; Najera z Modrzejowa i Hochcajta Jakóba. znajdującego się obecnie „na urzędzie" w P.K.U, w Będzinie. Przemytnicy ci mieli przy sobie 90 tys. mkp. emisji Rzeszy Niemieckiej, z czasów okupacji, w setkach.

Urzędnik B, zwrócił obu przemytników do Sosnowca a napotkawszy po drodze żyda znajomego, powracającego z za granicy Frydmana udał się ze wszystkimi do mieszkania własnego przy ul. Topolowej nr. 8, Tam p. B. przeprowadził u 2-ch przemytników: Najera i Hochajta rewizją osobistą i skonstatował, że pieniądze, w kwocie około 90.000. przemytnicy ukryte mieli na... brzuchach.

Frydman występował w tej sprawie, jako pośrednik mający doprowadzić do wzajemnej ugody, czyli traktatu zaczepno-odpornego, za co prawdopodobnie miał otrzymać odpowiednie honorarjum. Po zawartej umowie p. B. wydał obu wspólnikom 54 000 mk. sobie zaś pozostawił resztę. czyli dokonał... podziału, zwolniwszy obu przemytników wraz z pośrednikiem, Nieszczęście chciało że jeden z wywiadowców ekspoz. Urz. Śledczego, p. D. schwytał powtórnie Najera i zacnego pośrednika Frydmana. których już jednak nie skierował do... mieszkania prywatnego, lecz niestety do III komisarjatu P.P. Tu przy rewizji osobistej znów na brzuszku 15 letniego Najera znaleziono 54,000 tak zw. „rzeszek" Najer i Frydman w czasie śledztwa wyśpiewali wszystko, Okazuje się, że do spółki szmuglerskiej należą; p. B. urzędnik straży skarbowej, notoryczny przemytnik Kapelmajster (z ul. Niemieckie) którzy z podziału od p. B otrzymał 10 000 mk. Szyjewicz któremu przypadło w udziale 9 300 mk. i Kilberg (z ul. Sobieskiego, róg Wiejskiej), który zdążył już 10 000 mk. zakopać na polu, owinąwszy je szczelnie w szmaty.

Urzędnik p. B. zdążył już przy pomocy Kapelmajstra wymienić „rzeszki" na marki ostatniej emisji. otrzymawszy za 10000 mk—14 300 mk.

Wszystkich, za wyjątkiem Hochcaita który udał się do P. K. U jako.. „ochotnik", osadzono w areszcie.

Kronika.

— Tragiczne zajście na dworcu kolejowym. Wczoraj na dworcu kolejowym dyr. warsz miało miejsce zajście wysoce charakterystyczne dla naszych stosunków, które pociągnęło za sobą nawet ofiary w rannych Oto około godz. 12 w nocy w sali kl. II, wypełnionej szczelnie górnoślązakami powracającymi na teren plebiscytowy, zjawił się podchmielony sierżant sztab. K dy dworca Sosnowiec (dyr. warsz.) p. D. z 2 pannami i panem (Finkelstein) i zażądał by mu opróżniono miejsce przy jednym ze stolików, gdzie posilali się górnoślązacy. Ponieważ górnoślązacy zdrożeni i głodni nie uczynili zadość życzeniu p. sierżanta, ten zażądał od nich wylegitymowania się w K-dzie dworca, dokąd ich skierował. W czasie, gdy ślązacy załatwiali powyższe formalności, p. D. tymczasem z towarzystwem zajął ich miejsca. Po powrocie ślązaków wywiązała się między nimi a p. D. sprzeczka o zajęte miejsca, w czasie której jeden ze ślązaków spoliczkował p. D. Ten ostatni zawezwał pomocy patrolu wojskowego i policji, domagając się aresztowania napastnika i jego towarzyszy. Strapione tym zajściem damy wycofały się dyskretnie. Tymczasem po zjawieniu się powtórnem p. D. w otoczeniu żołnierzy, policji i przybyłej później żandarmerji wywiązała się na dworcu w sali przyległej do bufetu formalna bójka, przyczem w czasie tejże p. D. począł strzelać z rewolweru. Skutki były fatalne. Zraniony bowiem został poważnie w nogę jeden ze ślązaków Jan Wycisk, dalej ślusarz kolejowy Piotr Łuszczyński i tragarz Aleksander Polczyk, którzy znaleźli się w tym czasie na dworcu, nie licząc innych lekko rannych i pobitych. Cała awantura przeciągnęła się do późnej noc Zaznaczyć trzeba że sierżant K-dy dworca p. D. nie pełnił w tym dniu służby i był w stanie podchmielonym. Oto są skutki zbyt częstego przestawania niektórych funkcjonarjuszów K-dy dworca z twem „neutralnych", którzy cieszą się tam specjalnymi względami I jeszcze jedno: ładne wyobrażenie będą mieli o naszych porządkach górnoślązacy.

— Skutki strzeżenia granicy przez „neutralnych" Onegdaj w nocy na odcinku granicznym w Modrzejowie przyłapana została przez policję tamtejszą Janina Federowicz, córka obywatela, walczącego dotąd z przemytnictwem, gdy niosła 298 sztuk jaj w celach eksportowych za granicę. Dodać należy, że posterunkowy żołnierz graniczny nie reagował na to.

O stosunkach na odcinku modrzejowskim podamy wkrótce obszerniejsze wiadomości.

— Z Ligi Młodzieży Polskiej. Sekreterjat Jeneralny L M P. uprasza wszystkie ideowe organizacje związki i koła młodzieży polskiej o łaskawe nadesłanie swych statutów deklaracji ideowych i informacji dotyczących współżycia organizacyjnego. Adres Sekretarjatu Jeneralnego: Warszawa ul. Mazowiecka II 31

—Co to ma znaczyć? Onegdaj około godz. 6 wieczorem Wywiadowca biura granicznego do wiedziawszy się że przez Radochę przechodzą żydzi ze szmuglem za granicę, wezwał na pomoc przechodzącego wywiadowcę Wydz Śledczego i obaj udali się na granicę. Kiedy przybyli na miejsce ujrzeli w rzeczywistości na granicy kilku podejrzanyhh osobników. Gdy się do nich zbliżali nagle podjechał na koniu podporucznik straży granicznej II kompanji p. Cukierman i począł im wymyślać jakim prawem się tam znaleźli. Wobec tego wywiadowcy pokazali mu swoje znaczki policyjne a kiedy mu i to nie wystarczyło, legitymację osobiste z fotografjami i oznaczeniem służby.

Panu Cukiermanowi to nie wystarczyło i wymyślając im oświadczył że on nie wie, że policja śledcza ma prawo bywać przy granicy i wezwał żołnierzy polecając im ażeby wywiadowców aresztowali i odprowadzili na posterunek. Tam spisano z nich protokuł i puszczono na wolność, lecz na granicy już nie było nikogo. Wobec tego nasuwa się pytanie, czy p. podporucznik Cukierman nie wie, że u nas są wywiadowcy, którzy mają prawo ścigać przemytników? Na co były p. podporucznikowi potrzebne nazwiska wywiadowców i czy nie mógł ich zapisać na granicy a nie prowadzić na posterunek? Może odpowiednie władze pouczą p. pod—por Cukiermana o jego obowiązkach służbowych i względem kraju...

— Paczki na front Miejscowy Oddział Pol. T-wa Czerwonego Krzyża przyjmuje do dnia 4 grudnia paczki, które rodziny żołnierzy będą chciały przesłać na front a mianowicie dla 11 pp. 6 p. ułanów i 1 syberyjskiego pułku piechoty. Paczki nie mogą zawierać artykułów żywnościowych łatwo podlegających zepsuciu. Zaadresowane z wymienieniem zawartości można składać w biurze T-wa Czerwonego Krzyża ul, Kościelna 6 od godz. 4—7 po południu.

— Zebranie sprawozdawcze. Komitetu Obchodu ku czci Św. Stanisława Kostki odbędzie się w poniedziałek d. 22 bm. o godz, 8 wiecz. w lokalu Inspekcji szkolnej ul. Małachowskiego 22. wszystkich członków Komitetu uprasza się o punktualne przybycie.

— Posiedzenie Sejmiku. W dniu 25 listopada t. j. w czwartek r. b. o godz. 10 rano w sali Sejmiku w Będzinie odbędzie się dwunaste posiedzenie Sejmiku Będzińskiego z następującym porządkiem obrad:

1) Przyjęcie protokułów z dwu ostatnich posiedzeń Sejmiku.

2) Sprawozdanie z działalności Wydziału Powiatowego i Komisji.

3) Rozpatrzenie wniosku Wydziału Pow. w sprawie wydania przepisów o czasie otwierania i zamykania sklepów; zgodnie z okólnikiem Województwa nr, 160 z dn. 1 maja b. r. L. Sm. 505-I.

4) Powiększenie składu Komisji Drogowe-Budowlanej.

5) Wybór delegatów do Powiatowej Komisji Ziemskiej, zgodnie z odezwą Okr. Urz. Ziemskiego w Piotrkowie z dn. 14 sierpnia r. b.

6) Zmiana poboru podatku do państwowego podatku przemysłowego, na zasadzie art. 39 Ustawy z dnia 6 lipca r, b. w przedmiocie ujednostajnienia na obszarze b. zaboru rosyjskiego ustaw i rozporządzeń o podatku przemysłowym.

7) Wybór delegatów do Pow. Komisji Zapomogowej, w myśl odezwy Starostwa z dnia 20 sierpnia r. b. nr. 2058-IV.

8) Wybór Powiatowej Komisji Aprowizacyjnej, w myśl odezwy Referatu Aprowizacyjnego z dnia 30 wrześniu r. b. nr. 357 VI.

9) Wybór delegatów do Okręgowej Rady Odbudowy, zgodnie z odezwą Starostwa z dnia 16 września roku b. nr. 2519 IV.

10) Zakup 4 proc. pożyczki premjowej.

11) Rozpatrzenie odezwy Województwa z dnia 23 października r. b. L. Sm. 737-I w sprawie podziału Będzińskiego i siły podatkowej projektowanych nowych powiatów.

12) Wybór ławników do Sądu Okręgowego w Piotrkowie z dnia 26 października r. b. nr. 1969-20.

13) Wybór przedstawicieli do podatku państwowego majątkowego, zgodnie z odezwą Urzędu Skarbowego w Będzinie z dnia 2 listopada r. b.

14) Wybór 2 przedstawicieli do Komisji Walki z alkoholizmem, zgodnie z odezwą Starostwa z dn. 28 października r. b. nr 5781 I.

15) Uzupełniający wybór członków do Powiatowej Komisji Zdrowia Publicznego.

16) Przyjęcie statutu Centrali Handlowej Sejmiku.

17) Przejęcie funduszów po b. Biurze Kupieckim.

— Wulkanizowanie opon samochodowych. wewnętrznych tak zw. „kiszek" rowerowych, które odbywało się dotąd za granicą przeważnie, dzięki brakowi odpowiednich aparatów na miejscu — odbywa się obecnie w Zakładzie rowerów E. Pladka w Sosnowcu.

Wulkanizowanie ma tę wyższość nad zwykłem sklejaniem, że zabezpiecza opony od ponownego pęknięcia, bowiem uszkodzenie opony i „kiszki" przy procesie wulkanizowania są przelewane z powrotem a przeto stają się odporniejsze na ponowne uszkodzenia.

— Z kolei. Dotychczasowy zawiadowca stacji Sosnowiec dyr. Warsz. p. Ludwig, przeniesiony został na stanowisko zawiadowcy stacji Łódź Kaliska. Zmiana dotychczasowego stanowiska, Zajmowanego przez p. Liudwiga jest w związku z ostatnim bezrobociem kolejarzy, wobec postępowania których zajął p. L. stanowisko nieprzychylne co było przyczyną poważnego konfliktu pomiędzy p. L. a pracownikami kolei.

— Serdeczne pozdrowienia dla pięknych Sosnowiczanek zasyłają z Ukrainy Sosnowiczanie: Nielepiec, Kwiatkowski.

— Chrzestnych matek z Zagłębia Dąbrowskiego celem nawiązania szczerej korespondencji poszukują podoficerowie 6, p. uł. Kaniowskich, Plutonowy Wilk Antoni kapral Śmieciuszewski Zygmunt kapral Tomaszkiewicz Edward kapral Orzech Andrzej kapral Skowrońki Zygmunt pod adresem: 6 pułku ułanów Kaniowskich I Brygada Jazdy Poczta polowa Nr. 36.

Tabela Loterji Państwowej.

(nieurzędowa)

Dziś w pierwszym dniu ciągnienia pierwszej klasy loterji państwowej wygrane padły jak następuje:

100,000 mk. na nr. 59678.

50 000 mk. na nr. 60368.

20 000 mk na nr. 72961

Po 10 000 mk. na n-y 18883 36607.

Po 8 000 mk na n-ry: 8994 17759 19477 23373 51012 55376.

5 000 mk. na nr. 44501.

Po 3,000 mk. na n-ry: 242 3784 13581 13652 17903 19894 25534 28874 39723 34127 45560 56065 56103 70524 71065.

Po 2 000 mk. na nr-y: 2271 4052 6191 822 11812 14630 25860 31623 32228 37291 37671 46314 49815 50582 52302 56728 59897 64796 66225.

Po 1,500 mk na n-ry: 813 27778 13959 15164 18446 28645 32984 33710 36208 38319 39210 41247 41600 41762 45458 46782 47835 48044 49252 52639 52387 52980 53226 53368 61665 63458 64169 68086 72576 73394 74179 74748.

Po 1,000 mk. on n-ry: 281 1561 2668 2759 4831 11310 14077 14768 15040 15153 15752 18621 20238 20484 21900 24101 23019 24423 25895 20040 26987 28852 29657 80172 30320 31348 32275 33688 38897 37240 38270 40646 45778 47487 48965 50325 51700 55783 56689 58215 58497 53749 63261 64451 65488 66481 66916 67420 68892 69856 70099 72938 74511.

Z teatru.

Dziś dane będą „Powaby grzechu" erotyczna komedja dość swobodnie napisana, niedostępna dla młodzieży, daje szerokie pole do popisu artystom.

Jutro w piątek arcydzieło literatury polskiej, Adama Mickiewicza „Dziady" w insc. Wyspiańskiego. Piątkowy wieczór zapełni salę teatralną po brzegi —zapełni, bo sama publiczność żądała powtórzenia tego utworu

W sobotę premjera Kazimierza Zalewskiego: „Oj mężczyźni, mężczyźni", obiegła wszystkie sceny w tryumfalnym pochodzie.

Sprzedaż biletów na powyższe rozpoczęta.

— „Rozwódka" w Dąbrowie okaże się dzisiaj w teatrze Kometa. Początek o godz. 7 i pół wieczorem.

— Dwa przedstawienia w Będzinie zapowiedziane są: w sobotę operetka Falla interesująca „Rozwódka„ i w niedzielę autora „Małżeństwa Appel", „Przed ślubem" i w innych Kazimierza Zalewskego „Oj mężczyźni mężczyźni"!, Początek o godz. 7 i pół wieczorem.

Ze świata.

Cudowne uzdrowienie dziecka.

Znałem małą panienkę — żak opowiada ks. biskup de Segur — którą dotknięcie P. Jezusa w jej pierwszej Komunji uzdrowiło z ciężkiego paraliżu, uznanego przez lekarzy nietylko za nieuleczalny, ale nawet za śmiertelny. Dyoniza C., ucząc się gimnastyki, upadła tak nieszczęśliwie na sztabę żelazną, że ta mocno nadwyrężyła jej czaszkę; skutkiem tego ciało biednego dziewczątka objął paraliż, do którego przyłączyły się okropne bóle. Wszyscy lekarze oświadczyli, że panienka żyć nie może, Mała Dyoniza miała jednak niezachwianą ufność w dobroci Jezusa Hostji. Prosiła usilnie, by ją zaniesiono do kościoła i tam pozwolono przyjąć pierwszą Komunję św. Mimo sprzeciwiania się lekarzy, zaniesiono ją do ulubionego jej kościoła, gdzie ją na wpół żywą złożono u stóp Ołtarza. Zaledwie Przenajświętsze Ciało Zbawiciela dotknęło jej ust, Dyoniza powstała, uklękła o własnej sile i uczuła się nagle zupełnie zdrową. Straszna choroba nie powróciła już nigdy, a na czaszce nie pozostał najmniejszy nawet ślad uderzenia. Cudowne to uzdrowienie miało miejsce w Paryżu, 20 września, 1860 roku.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości wszystkim aprowidowanym przez Wydział Aprowizacyjny Magistratu m. Sosnowca, iż z dniem 22 listopada r. b. cena chleba kontygentowego wynosić będzie

13 mk. 50 fen.

za jeden bochenek 3-ch funtowy.

MAGISTRAT. 2300

DROBNE OGŁOSZENIA

Fotograf
specjalista do powiększeń, retuszerzy i retuszerki do klisz, i do bromo srebrnych powiększeń będą natychmiast za dobrą zapłatą przyjęci. Sosnowiec, Starososnowiecka 14 Lazar,

Werkmistrz
z egzaminem maszyn i kotłów obeznany z działem elektrycznym, posiadający chlubne referencje, obecnie na posadzie w Małopolsce, chętnie zamieni się na podobną posadę w Kongresówce od Nowego Roku Zgłoszenia do Adm. „Kurj. Zagł." pod „Samodzielny" za okazaniem kwitu inseratowego. 2297

Mężczyzna
w sile wieku (przybyły z Kijowa) posiadający praktykę biurową poszukuje posady kasjera, magazyniera t. p, Posiada kaucje i poręczenie. Wiadomość w redakcji „Kurjera". pod Teodor. 2.73

Chłopiec
z wykształceniem 3 klas który pracował przez dwa lata w biurze poszukuje posady. Wiadomość w „Kurjerze". 2298

Panią
która jechała z Częstochowy pociągiem Warszawskim do Będzina uprasza się o zwrot paczki Małachowskiego 44. II piętro Ast. 2296

Nauczycielka
szkoły kolejowej poszukuje pokoju przy rodzinie bez mebli. Oferty pod „nauczycielka. 2265

Pokój
umeblowany potrzebny od zaraz Zgłoszenia do „Kurjera". 2250

Znaleziono
naszyjnik z łańcuszkiem. Jest do odebrania w Administracji „Kurjera" za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Kamasze — buciki
1 parakamaszy używanych (uczniowskich) 2 pary damskich, z tych jedna nowa do sprzedania Kołłątaja 3. III p. godz. 4—6.

Potrzebna
przyzwoita panienka do haftu. Zgłaszać się od 6 — 7 Małachowskiego 4. 2279

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
ul. Piłsudskiego nr. 16 poleca służbę domową rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu, oraz rutynowanych biuralistów, biuralistek maszynistki, techników. Pośrednictwo bezpłatne. 386

Zaginął
biały szpic ostrzyżony. Uprasza się o zwrot Fabryka Hulczyńskiego. — Kopczynski. 2286

Zaginął
paszport wydany przez Magistrat m. Sosnowca na imię Tobiasz Eizen. 2283

Zaginął
paszport niemiecki i karta powołania wydana przez władze Sosnowickie na imię Izraela Palesnka. 2285

Zaginęła
książka chlebowa wydana na kopalni Hr. Renard na imię Tekla Świerczek. 2292

Zaginęła
książeczka żywnościowa wydana przez kop. Hr. Renard na imię Stefan Pęcikiewicz. 2290

Zaginęła
książka chlebowa wydana na kop. Hr. Renard na imię Norbert Mierzwiński. 2291

Zaginęła
legitymacja żywnościowa wydana przez Magistrat m. Sosnowca na imię Marja Putówna. 2284

Zgubiono
reklamację od wojska wydana przez kop. Hr. Renard na imię Teodora Straża. 2281

Zgubiono
dwa paszporty wsiadając do wagonu w Strzemieszycach na imię Elżbiety Radosińskiej i Apolonji Wieczorek wydane przez władze niemieckie. 2293

Zgubiono
paszport, wydany przez Władze niemieckie, na imię Agnieszki Thiel. Znalazca zwróci do „Kurjera". 2294

Zgubiono
w sobotę na ul. Nowopogońskiej portfel zawierający kartę pobytu wydaną przez Starostwo Będzińskie i różne dowody osobiste na imię Maksymiljana Croka i gotówkę. Łaskawy znalazca raczy pieniądze zatrzymać a papiery zwrócić do portjerni fabr. Hulczyńskiego. 2270

Dnia 13 listopada
skradziono na Kazimierzu portfel zawierający: kartę powołania wydaną przez władze Miechowskie i inne dokumenty na imię Wojciecha Donicy i 7,000 mk. gotówki. 2280

Jadącemu z Koluszek
do Sosnowca skradziony został portfel z 4000 mk. metryki urodzenia z m. Łodzi i karta powołania wydana przez władze w Sosnowcu na imię Mojsze Haim Zylbernik uprasza się zatrzymanie gotówki i o zwrot papierów do „Kurjera Zagłębia". 2282

Zabrano rower
przed sklepem Czechowskiego. Łaskawy znalazca poda wiadomość do Adm. Kurjera. 2263

Potrzebna
na stałe osoba starsza do całkowitego zaopiekowania się dziećmi i domem. Wiadomość w „Kurjerze". 9
2 25

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.